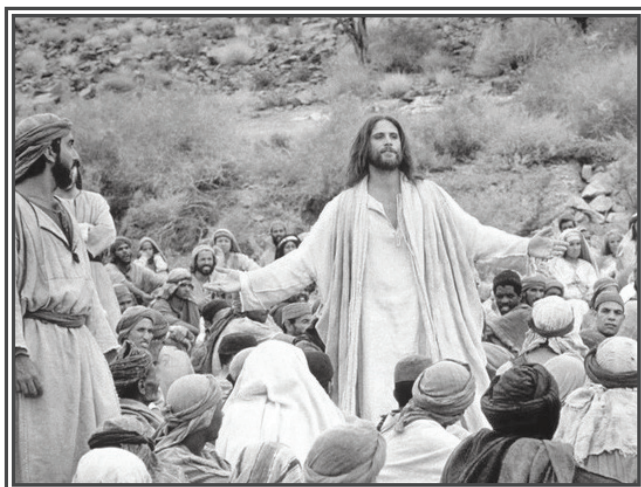


6. NIEDZIELA ZWYKŁA

EWANGELIA: Łk 6, 17.20-26

„Szczęśliwi, którzy... Biada wam...”



W swoim nauczaniu Jezus mówi o dwóch drogach, których wybór determinuje dalsze losy człowieka. Dzisiejsza Ewangelia pokazuje wyraźny kontrast: „Szczęśliwi, którzy...” i „Biada wam”. Jest to droga życia i droga śmierci. Jezus dokonuje porównania między tymi, którzy znajdują się w sytuacji ubóstwa, cierpienia, porzucenia, prześladowania; a tymi, którzy żyją w dostatku i bez trosce. Liczy się przede wszystkim postawa wewnętrzna człowieka. Z jednej strony mamy ubóstwo - otwarcie, z drugiej bogactwo - zamknięcie. Ubóstwo przekłada się na zależność od Boga. Dobrobyt wyraża się w sytości, zadowoleniu i pewności. „Błogosławione” przez Chrystusa ubóstwo, nie jest jakimś elementem materialnym, ale postawą zaufania, nadziei i oddania się Bogu. „Jesteście

szczęśliwi, gdy ludzie was nienawidzą (...) z powodu Syna Człowieczego”. Błogosławieni nie dlatego, że mają, ale dlatego, że nie mają, a wszystkiego spodziewają się od Boga. Wspólnym mianownikiem błogosławieństw jest ubóstwo duchowe, brak przywiązania do rzeczy materialnych, majątku. Bogacz jest nieszczęśliwy, ponieważ jego działania są ograniczone do ziemskiego horyzontu, myśli tylko o sobie, a rządzi nim bogactwo. Ubogi ufa Bogu i pokłada w nim nadzieję („wielka jest wasza zapłata w niebie”), bogacz ściska grosze i ulega złudzeniom. Panie Jezu, wesprzyj mnie, abym kroczył drogą Twoich błogosławieństw. Chcę być szczęśliwy z bycia w Twoim królestwie.

Adam Żak

**BOŻE,
OD CIEBIE
CHCEMY SIĘ UCZYĆ
PRAWDZIWIE KOCHAĆ.
UMACNIAJ
WZAJEMNĄ MIŁOŚĆ
MAŁŻEŃSTW I RODZIN
NASZEJ PARAFII.**

„WSZYSTKO WIEDZIE KU BOGU. JAK WIĘC NIE MOGŁOBY BYĆ WSPANIAŁYM?” – – WYWIAD Z KS. ROBERTEM KAIMEM SAC

Podczas ostatnich wakacji do pracy w naszej parafialnej Wspólnocie powrócił ks. Robert Kaim SAC. W roku 2009 wyjechał z naszej parafii. Pamiętamy także rekolekcje, które wygłosił u nas kilka lat temu...

Zuzanna Cichoń: Drogi Księżu Robertcie, byłaby to wielka strata, gdybym Księdza nie poznała, bo przeniesiono Księdza z Radomia, gdy miałam dopiero niecały roczek. Gdzie Ksiądz przebywał przez ostatnich 12 lat?

Ks. Robert Kaim SAC: W roku 2009 roku zostałem skierowany do pracy w Ostrołęce. Tam byłem 10 lat. W roku 2019 r. rozpocząłem pracę w Sanktuarium Matki Bożej Niezawodnej Nadziei i Parafii Świętego Benedykta.

Z. C.: Jak Ksiądz się czuje w nowym – starym miejscu?

Ks. Robert: Poniekąd, to faktycznie „nowe” miejsce. Ale to tak jak DOM – można go opuścić, ale gdy się do niego wraca – zawsze jest radość i szczęście. Czuję się, jak w domu... więc: radość i szczęście wypełnia moje serce.

Z. C.: Wychował się Ksiądz także w naszym mieście – to prawda?

Ks. Robert: Tak, jestem radomianinem z Osiedla Południe. Tutaj się urodziłem i tutaj przeżyłem moje dzieciństwo i młodość przed wstąpieniem do Stowarzyszenia.

Z. C.: Co uważa Ksiądz za najpiękniejsze w kapłaństwie?

Ks. Robert: Najpiękniejsze w kapłaństwie? Dawać ludziom Chrystusa całym sobą! Nie tylko głoszonym z ambony Słowem, ale każdym słowem, gestem, uśmiechem... We współcierpieniu i zrozumieniu. Przede wszystkim w rozgrzeszeniu – tej sakramentalnej łasce.

Z. C.: Co lubi Ksiądz robić w wolnym czasie?

Ks. Robert: Często jeżdżę rowerem, spaceruję, czytam książki. Lubię dobry film, spotkania z ludźmi. Doksztalcam się i odkrywam cały czas moją relację z Bogiem i z Jego Matką, Maryją.

Z. C.: Jak Ksiądz odkrył powołanie?

Ks. Robert: Ciekawe pytanie... Wydaje mi się, że ja je odrywam każdego dnia... Czy odkryłem? Dziś wydaje mi się, że to Jezus mnie odkrył...

Z. C.: Jak wspomina Ksiądz Seminarium?

Ks. Robert: Bardzo mile, z sentymentem – to piękny i bardzo cenny czas.

Z. C.: Kiedy już podjął Ksiądz decyzję o wstąpieniu do seminarium, jaka była reakcja najbliższej rodziny?

Ks. Robert: Dziś myślę, że cieszyli się i nadal się cieszą. Uważam, że jeśli ktoś podejmuje decyzje o swoim życiu i daje mu to radość, to wszyscy wokół, a zwłaszcza najbliżsi, też tę radość odczuwają. Bo jest to wyraz miłości. Ktoś, kto żyje Miłością – tak naprawdę nie zachowuje jej dla siebie. Po takiej osobie „widać Miłość” i ona „rośnie”, „mnoży się”, oddziałuje na wszystkich.

Z. C.: Jak Ksiądz sobie radzi z samotnością, której często doświadczają osoby żyjące w celibacie?

Ks. Robert: Samotność? Nigdy nie czułem się samotny! To, że celibat oznacza życie bez żony, nie oznacza życia w samotności. Samotność według mnie jest często wyborem osobistym – pozwalamy sobie na samotność albo inni powodują, że czujemy się samotni. Ale to raczej kwestia odczuwania osobistego. Bo można być samotnym wśród tłumu ludzi, mając nawet żonę i swoje dzieci – a jednocześnie żyć samemu, ale nigdy nie być nie czuć się samotnym. Ja raczej nie odczuwałem i nie odczuwam samotności żyjąc w celibacie.

Z. C.: Jakie miejsca na świecie są dla Księdza najpiękniejsze?

Ks. Robert: Każde miejsce jest piękne i warto to piękno dostrzec, przynajmniej się postarać – naprawdę WARTO! Bo przecież ten świat stworzył najwspanialszy Bóg, a wszystko, co stworzył JEST PIĘKNE. Jest tylko kwestia dostrzeżenia tego cudu piękna, wdzięczności za nie. No i może podzielenia się z innymi, by je również odkryli, dostrzegli, docenili i nim się cieszyli. Bo piękno daje radość.

Z. C.: Ile lat już minęło od Księdza święceń? Co najpiękniejszego wydarzyło się przez te lata?

Ks. Robert: Święcenia kapłańskie otrzymałem w 1999 roku, a więc w tym roku w maju będą 23 lata. Najpiękniejsze wydarzenie? Nie umiem wymienić jednego wydarzenia – powiem nawet, że każda chwila z tych prawie 23 lat jest czymś wspaniałym. Każdy człowiek, każda sytuacja, każde słowo, każda modlitwa są WSPANIAŁE, bo mogłem ich doświadczyć. A Pan Bóg tak kieruje, że to wszystko wie dzie tak czy inaczej ku Niemu. Jak więc nie mogłoby być wspaniałym? Wspaniałe jest to, że Bóg stworzył każdego z nas z Miłości i powołał do Miłości... Każdy krok niech będzie wspaniałym stąpieniem po ścieżkach życia ku Najwspanialszemu, ku NIEBU, bo tam wszyscy zdążamy drogami miłości, w wierze i z nadzieją.

Bardzo dziękuję za możliwość – po raz kolejny – podzielenia się tymi refleksjami, które są próbą odpowiedzi na postawione pytanie. Cieszę się, że moje słowa mogą pojawić się na łamach „Mojej Parafii”, która również jest „wspaniałym Bożym dziełem”. Szczęść Boże!

Zuzanna Cichoń: Bardzo dziękuję za wywiad i szczególnie za opiekę nad naszą Wspólnotą Oazową.

ZAKOCHANI PO USZY

Od czasów św. Walentego, który żył w starożytności, medycyna postąpiła tak daleko, że najcięższe schorzenia potrafi skutecznie leczyć. Tylko z zakochaniem wciąż nie daje ona sobie rady... ;)

Przeżyłam w małżeństwie ponad czterdzieści lat. Przeogromny bagaż doświadczeń ciągnę za sobą. Cóż, że na dzisiejsze czasy niemodny - jak to młodzież powiedziała by - „do bani”.

Modny czy nie, ma swoje uzasadnienie. Mocno tkwi w realiach.

Podczas wędrówki przez życie nabrałam przekonania, że w małżeństwie najważniejsza jest UCZCIWOŚĆ. W czasach, kiedy istnieje pełna swoboda obyczajów, cóż znaczą: wierność i uczciwość małżeńska?

Wielu uczciwość kojarzy wyłącznie z wiernością. Uczciwość to współodczuwanie i współdziałanie małżonków. Dwoje jednym ciałem. Patrzenie w tym samym kierunku. Nie obok siebie, a razem.

Kiedy w przysiędze małżeńskiej dwoje ludzi oddaje siebie, zapraszając w tę relację Boga, ta uczciwość nabiera Bożej mocy i rozciąga się na płaszczyznę duchową i cielesną. No właśnie, uczciwość małżeńska odnosi się do najbardziej wrażliwej sfery - intymności. Uczciwość małżeńska domaga się, aby żadna ze stron nie była przez drugą wykorzy-

Z KATECHIZMU KOŚCIOŁA

*„Trzeba poznać Chrystusa, jako źródło łaski, by uznać Adama za źródło grzechu.
(...) Nauka o grzechu pierwotnym jest w pewnym sensie „odwrotną stroną” Dobrej Nowiny, że Jezus jest Zbawicielem wszystkich ludzi, że wszyscy potrzebują zbawienia i że zbawienie jest ofiarowane wszystkim dzięki Chrystusowi. Kościół, który ma zmysł Chrystusa, wie dobrze, że nie można naruszyć objawienia grzechu pierwotnego, nie naruszając misterium Chrystusa”.*

stywana.

„Uczciwość” w języku potocznym ma szeroki sens. Dlatego jest taka trudna. Karol Wojtyła w krakowskich konferencjach dla narzeczonych mówił o uczciwości małżeńskiej. Wyjaśniał, że wszystkie zasady dotyczące małżeńskiego życia są zawarte w treści słów wypowiedzianej przysięgi: miłość, wierność, przyjęcie potomstwa. W małżeństwie przyjmuje się drugą osobę, która jest wielką wartością, a to zobowiązuje do postępowania wobec tego daru uczciwie!

Przysięga małżeńska to najbardziej wzruszający i najważniejszy moment uroczystości ślubnej. Końcowe jej słowa: „tak mi dopomóż Panie, Boże wszechmogący, w Trójcy Jedynej i wszyscy święci” - to nie zaklęcie, lecz gorąca prośba skierowana do Boga, aby pomógł nam przewyciężyć ułomność naszej ludzkiej natury, byśmy w miarę swoich możliwości mogli realizować jak najpełniej to nasze małe szczęście we dwoje.

Zakochani po uszy – szczęście,
Wam, Boże! Jadwiga Kulik

MOJE Z ŻYCIEM ZMAGANIE

Nie pojmuję oczywistego
Nie doceniam wartości modlitwy
Nie znam mocy miłości
Nie pojmuję cierpienia
Nie pojmuję Krzyża
a Jego ciężar znam
Może właśnie dlatego
Chrystusie
Wyciągam ręce do Ciebie
Napełnij je pokojem
Niech zrozumiem
czego pojąć nie umiem
Niech mnie otuli
moc Twoja Panie
Niech WIARA we mnie
z martwych wstanie
Panie
Panie
Znajdziesz mnie
w tłumie niepokornych

Jadwiga Kulik

KOCHAĆ MIMO WSZYSTKO

Posyłasz mnie Panie
Gdzie mi nie po drodze

Spotykam ludzi których
Nie chce mi się kochać

Są samowystarczalni

Mówią
Bez Miłości
[niby to bez Ciebie Chrystusie]
Żyje nam się lepiej
Bez ograniczeń
Ubodzy w duchu

Może gdzieś tam Panie
Masz dla minie
Jakieś łatwiejsze zadanie

Chcę pozyskać Twoją łaskę
Ale
Kochać nie chcianych
To takie trudne

Jak Ty Panie
Radzisz sobie z tym kochaniem

Kochasz
MIMO WSZYSTKO

Po prostu

Ja tak nie umiem
Jadwiga Kulik

ZADANIE DLA DZIECI

Napisz lub narysuj na kartce,
co to znaczy,
że ktoś kogoś kocha;
co robią ludzie zakochani?

Nie zapomnij napisać
swojego imienia i nazwiska
oraz szkoły i klasy.

Kartkę połóż do koszyka
przed ołtarzem
20 lutego przed Mszą świętą
o godz. 11⁰⁰.
Rozdanie nagród
będzie po Mszy świętej.

Redakcja



II TYDZIEŃ PSAŁTERZA

13 lutego 2022r. - NIEDZIELA

Imieniny: Juliana, Katarzyny

1. czytanie: Jr 17, 5-8

PSALM 1, 1-2. 3. 4 i 6

2. czytanie: 1 Kor 15, 12. 16-20

EWANGELIA: Łk 6, 17.20-26

14 lutego 2022r. – PONIEDZIAŁEK

Imieniny: Zenona, Walentego

LITURGIA SŁOWA:

1. czytanie: Dz 13, 46-49

PSALM 117, 1-2

EWANGELIA: Łk 10, 1-9

15 lutego 2022r. - WTOREK

Imieniny: Faustyny, Józefa

LITURGIA SŁOWA:

1. czytanie: Jk 1, 12-18

PSALM 94, 12-13a. 14-15. 18-19

EWANGELIA: Mk 8, 14-21

16 lutego 2022r. – ŚRODA

Imieniny: Juliana, Daniela

LITURGIA SŁOWA:

1. czytanie: Jk 1, 19-27

PSALM 15, 1b-2. 3 i 4b. 4c-5

EWANGELIA: Mk 8, 22-26

17 lutego 2022r. – CZWARTEK

Imieniny: Zbigniewa, Łukasza

LITURGIA SŁOWA:

1. czytanie: Jk 2, 1-9

PSALM 34, 2-3. 4-5. 6-7

EWANGELIA: Mk 8, 27-33

18 lutego 2022r. – PIĄTEK

Imieniny: Maksyma, Bernadety

LITURGIA SŁOWA:

1. czytanie: Jk 2, 14-24. 26

PSALM 112, 1b-2. 3-4. 5-6

EWANGELIA: Mk 8, 34 – 9, 1

19 lutego 2022r. - SOBOTA

Imieniny: Konrada, Marceliny

LITURGIA SŁOWA:

1. czytanie: Jk 3, 1-10

PSALM 12, 2-3. 4-5. 7-8

EWANGELIA: Mk 9, 2-13

Staje się bowiem poświęcone przez słowo Boże i przez modlitwę" (1 Tm 4, 4-5).

Jeśli zatem po sześciu dniach pracy — które w rzeczywistości zostały już w wielu przypadkach ograniczone do pięciu — człowiek poszukuje czasu, aby się odprężyć i bardziej zatroszczyć o inne aspekty swego życia, to wynika to z autentycznej potrzeby, całkowicie zgodnej z wizją nakreśloną przez orędzie ewangeliczne. Chrześcijanin winien zatem zaspokajać tę potrzebę, łącząc to z indywidualnymi i wspólnotowymi formami przeżywania wiary, która objawia się w obchodzeniu i świętowaniu dnia Pańskiego".



1. Zapraszamy dziś na godz. 17²⁰ na Nabożeństwo. Udział w wieczornej modlitwie jest propozycją na owocne świętowanie Dnia Pańskiego – niedzieli. W tym tygodniu warto otulić modlitwą nasze uczucia i emocje, relacje i więzi z ludźmi. Cały świat będzie świętował Walentynki. Jakże często jest to świętowanie, w którym depcze się Boże przykazania i ludzką wrażliwość. Gromadząc się na modlitwie w świątyni dajemy świadectwo, że to Boża Obecność jest gwarancją naszych pięknych i trwałych relacji z ludźmi. Wszystko się łączy, kiedy Jezus jest w centrum.

ŚW. JAN PAWEŁ II MÓWI O NIEDZIELI

„Prawo pracownika do odpoczynku zakłada prawo do pracy, a zatem gdy rozważamy problemy związane z chrześcijańską koncepcją niedzieli, musimy wspomnieć z głębokim zatroskaniem o dramacie wielu ludzi, którzy z powodu braku miejsc pracy są zmuszeni do beczynności nawet w dni robocze. Odpoczynek niedzielny pozwala sprowadzić do właściwych proporcji codzienne troski i zajęcia: rzeczy materialne, o które tak bardzo zabiegamy, ustępują miejsca wartościom duchowym; osoby, wśród których żyjemy, odzyskują prawdziwe oblicze, gdy się z nimi spotykamy i nawiązujemy spokojną rozmowę. Możemy także odkryć na nowo i zachwycić się głęboko pięknem przyrody, zbyt często niszczonej przez ludzką żądzę panowania, która zwraca się przeciw samemu człowiekowi. Jako dzień, w którym człowiek zachowuje pokój z Bogiem, z samym sobą i z bliźnimi, niedziela staje się także momentem, kiedy, ogarniając odnowionym spojrzeniem cuda przyrody daje się on porwać tej wspaniałej i tajemniczej harmonii, która — mówiąc słowami św. Ambrożego — „na mocy nienaruszalnego prawa zgody i miłości” łączy różne elementy kosmosu „więzią jedności i pokoju”. Człowiek głębiej sobie wówczas uświadamia, że — jak pisze Apostoł — „wszystko, co Bóg stworzył, jest dobre, i niczego, co jest spożywane z dziękczynieniem, nie należy odrzucać.